

# TRZY MIASTA SPISKIE

## 1. DZIEJE TRZECH MIAST (PODOLINIEC, GNIAZDA, STARA LUBOWLA)

Przylegający do rubieży sądeckich obszar północno-wschodniego Spiszą zwany był „okręgiem podolinieckim” w średniowieczu, a „dominium lubowelskim” w czasach nowożytnych. Od wczesnego średniowiecza stanowił on część państwa polskiego, uważany za teren południowej Sądecczyzny. Został bowiem zasiedlony przez ludność polską właśnie z kotliny sądeckiej. W XIII wieku centrum tego obszaru było miasto Podoliniec. W pierwszej ćwierci XIV wieku opanowali tę ziemię Węgrzy. W roku 1412 w wyniku zastawu dokonanego przez cesarza Zygmunta (króla Węgier) wróciło do Polski całe to dominium oraz 13 miast spiskich. Utworzono z tej zdobyczy starostwo spiskie z siedzibą w Starej Lubowli. W roku 1769 „wstępny” zabór austriacki oderwał ten obszar na rzecz Węgier, już bezpowrotnie, mimo starań lat 1918-1920. Na omawianym terenie „dominium lubowelskiego” powstały trzy miasta polskie nad Popradem: Podoliniec, Stara Lubowla, Gniazda. Im też poświęcimy teraz nieco uwagi.

PODOLINIEC jest z nich najstarszy. W XIII wieku był siedzibą granicznego okręgu województwa krakowskiego. Już w roku 1235 była to duża wieś z parafią pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, podległą diecezji krakowskiej. W roku 1244 w nagrodę za pomoc w walce z Tatarami książę Bolesław V Wstydlivy nadał Niemcowi Henrykowi sołectwo podolińskie według prawa magdeburskiego, z wolnym młynem, browarem, rybołówstwem, łowiectwem, poborem cła. Dla zachęty osadniczej obdarzył tę wieś długą wolnizną, a późniejszy ryczałt czynszu wyznaczył na 8 skojców srebra. Organizacją miasta zajęła się tu pani sądecka — Kinga, żona Bolesława. Chętnie przebywała w Podolińcu, budując zameczek warowny, strzegący drogi popradzkiej przez Spisz. W roku 1288 sołtysowi Henrykowi nadała Kinga las między Podolińcem a Gniazdami z prawem karczunku, lokacji wsi, uprawy, z długą wolnizną. W roku 1289 Kinga potwierdziła prawo magdeburskie i majątek sołtysi (dwór z czterema łanami pola, wolna karczma i browary). Sołtys pobierał 1/3 kar sądowych i został zachęcony do dalszego karczunku. Wydaje się, że już w latach 1272-1279 Kinga utworzyła tu miasto prawa niemieckiego. Wskazuje na to zwolnienie w roku 1289 mieszkańców Podolińca z opłaty ceł w ziemi krakowskiej. Powstała więc warstwa kupiecka. Ostateczną konstytucję miasta przynosi przywilej króla Wacława (II) z roku 1292: powierza on dziedziczne wójtostwo miejskie temuż Henrykowi, 6-łanowe, z rzeźniami, młynami, łaźnią, kramami szewców i piekarzy, szlachtuzem oraz 1/6 czynszów i 1/3 kar. Miasto dostaje magdeburgię na wzór

Krakowa. Płaci roczny czynsz po 8 skojców z lana. Mieszczanie mogą łowić ryby, dostają też prawo składu. Mieszkańcy sąsiednich jeszcze wsi Gniazd i Lubowli muszą pracować przy fortyfikacjach miejskich Podolińca. Powstaje więc potężne miasto kupiecko-rzemieślnicze na wielkiej drodze handlowej: Kraków — Nowy Sącz — Kieżmark — Lewocza. Od tej pory większość tego mieszczaństwa stanowią Polacy, mniejszość — Niemcy, ulegający zresztą stałej polonizacji. Wraz z okupacją węgierską od I ćwierci XIV wieku następuje przerwanie więzi kościelnej z Polską: parafię obejmuje arcybiskupstwo ostrzyhomskie. Rozwój miasta trwa: w roku 1343 król Ludwik I nadaje mu przywilej „wolnego miasta królewskiego” (podległego tylko królowi), a w roku 1345 — przywilej wolnego sądu rajców i burmistrza. W XIV wieku następuje spadkowy rozdział dziedzicznego wójtostwa; korzysta na tym miasto. W roku 1361 1/4 wójtostwa leguje się farze miejskiej z nadzorem mieszczan, 1/4 wykupuje miasto wraz z prawem do młyna i handlu mięsem, a w 1423 wykupuje resztę wójtostwa. Odtąd władzą miasta są rajcy i ława.

Gotycka fara Mariacka wznoszona była od roku 1298 na rynku. Jest to kościół 1-nawowy z odrębnym prezbiterium. Dodajmy od razu, że w roku 1479 polski starosta spiski Piotr Kmita (1478-1505) odnowił ją i uposażył. Skarbem tej świątyni jest odkryta na ścianach prezbiterium XIV-wieczna polichromia. Trzeba powiedzieć o jeszcze jednej, choć legendarnej pamiętce średniowiecznego Podolińca: podmiejskim kościółku św. Anny. W początkach XI wieku w gęstej puszczy miał tu grasować zbój imieniem Krudyhop: mordował i łupił. Kiedyś doznał snu proroczego: ukazała mu się wizja piekła, jeśli nie dokona pokuty. Spotkał mnicha — benedyktyna: wyjednał spowiedź i zaczął pokutować. Wbijając maczugę w ziemię, poprosił Boga o miłosierdzie: z maczugi zakwitła lipa. Krudyhop osiadł obok w pustelnicznej chatce, budując mały kościółek. W starości, po przyjęciu komunii, poprosił o świecki sąd za swe zbrodnie: ścięto mu głowę, a z ciekących łez wytrysnęło cudowne źródło. Przetrwał kościółek, lipa i źródło. Legenda jak zwykle ma elementy prawdy: pierwsze misje benedyktyńskie na Spiszu, groza górskich rozbójników. Wyrzedzając chronologię, stwierdzmy, że na odpust św. Anny (26 lipca) do tego kościółka ciągnęli polscy górale z całego Spisza północnego i środkowego. W roku 1613 bernardyni warszawscy założyli tu bardzo popularne bractwo św. Anny.

W roku 1412 Polska odzyskała Podoliniec jako część starostwa spiskiego w województwie krakowskim. Parafia wróciła do diecezji krakowskiej dopiero od roku 1604, która utworzyła tu, w ramach archidiaconatu sądeckiego, osobny dekanat spiski. Nastąpiła rozbudowa zamku podolinieckiego: najpierw za starosty Mikołaja Maciejowskiego (1564-1574), potem Sebastiana Lubomirskiego (1592-1613) w roku 1593. Stacjonowała tu 30-osobowa załoga dowodzona przez podstarościego i burgrabiego. W połowie XIX wieku zamek ten rozebrano, zachowały się tylko resztki murów miejskich. Od roku 1442 dzięki przywilejowi Władysława III Warneńczyka miasto dostało pełne prawo składu. Silnie umocnił się jego polski charakter. W XVI wieku wystawiono liczne kamienice na rynku

o zdobnictwie renesansowym, a w roku 1593 w tym stylu przebudował okazały ratusz starosta Sebastian Lubomirski. Prawdziwy rozkwit miasta nastąpił wraz z fundacją w roku 1642 kolegium O.O. Pijarów przez starostę Stanisława Lubomirskiego (1613-1649). Była to pierwsza tego typu szkoła w Polsce, wraz z konwiktem, nowicjatem i kościołem św. Stanisława (zbudowany 1642-1651). Kolegium Pijarskie miało krzewić katolicyzm (znaczna część Spiszą przyjęła protestantyzm) i nauczać młodzież polską wszystkich stanów. Garnęli się tutaj Polacy ze wszystkich prowincji Korony, a nawet ze Śląska. Poziom szkoły był wspaniałe: wykładano gramatykę, arytmetykę, poetykę, retorykę i filozofię. W latach 1717-1722 przeorem był sławny Stanisław Konarski. Uczyli tu luminarze erudycji pijarskiej. Działał szkolny teatr misteryjny. Działalność wychowawcza pijarów polskich objęła cały Spisz północny i Środkowy, przyczyniając się do masowych konwersji. Pod ich wpływem starosta Stanisław Herakliusz Lubomirski (1667-1702) zakazał luteranom przebywania w polskim i katolickim Podolińcu. W konwicie gromadzono olbrzymią bibliotekę, m.in. dzieła literatury polskiej XVI-XVII wieku. W kościele św. Stanisława, 1-nawowym pięknym baroku, w ołtarzu głównym znajduje się wielki obraz „Wskreszenia Piotrowina przez św. Stanisława”, szkoły Tomasza Dolabelli z połowy XVII wieku. Boczne ołtarze poświęcono św. Filipowi Nareuszowi, św. Krzyżowi i Zwiastowaniu Marii. W konwicie znajdował się cykl obrazów z życia św. Józefa Kalasantego, założyciela zakonu, i portrety przeorów. Historia po wiekach glorii położyła mroczną dłoń na tym ośrodku. W roku 1787 opiekę nad kolegium odebrano polskiej prowincji pijarów, podporządkowano diecezji spiskiej i zaczęto germanizację. Polski konwikt pijarski przetrwał tu jednak do roku 1848. Od roku 1866 oddano szkołę węgierskim pijarom z planem madziaryzacji spiskich Polaków. W okresie międzywojennym administrowali tu słowaccy redemptoryści. Biblioteka nie przetrwała do końca lat czterdziestych, a wystrój i wyposażenie konwiktu uległy w większości zniszczeniu. Ocalał tylko kościół i budynki szkolne.

W Podolińcu w XVII-XVIII wieku Lubomirscy roztoczyli pełną opiekę nad życiem miasta. Jako kolatorzy fundowali kaplice przy farze, założyli szpitale i przytułki, łożyli na szkołę parafialną. Wszystko to przerwał zabór austriacki w roku 1769. Do Polaków i Niemców w XIX wieku doszli jeszcze Węgrzy i Żydzi. W początkach XX wieku na l. 760 mieszkańców było 650 Polaków i tyłuż Niemców.

Parę kilometrów na północ od Podolińca znajduje się nad Popradem miasteczko GNIAZDA (albo: GNIAZDO). W XIII wieku w okręgu podolinieckim była to wiejska własność polskiej szlachty z rodu Lubowlitów. W roku 1286 istnieje tu sołectwo, wieś ma prawo niemieckie. Parafia jest jeszcze starsza, z I połowy XIII wieku, z patronatem książąt krakowskich. W roku 1301 król Wacław nadał Gniazda węgierskiemu możnowładcy Janowi Górgey, z zaznaczeniem, że leżą one „w ziemi sądeckiej”. Niebawem Węgrzy zagrabili ten teren. W roku 1412, tuż przed powrotem do Polski, cesarz Zygmunt nadał Gniazdom prawo miejskie, uwalniając od cel, myta i danin. Miasto zostało ufortyfikowane. Parafia wróciła w początkach XVII wieku do diecezji krakowskiej, z patronatem królewskim. Od 1634 roku patronat przejęli

starostwie Lubomirscy. Stary gotycki kościół św. Bartłomieja spłonął w roku 1706. Odbudował go Konstanty Teodor Lubomirski w kształcie barokowym, fundując równocześnie szpital miejski i bractwo Zwiastowania NMP (1713). Działała tu też szkoła. Filią parafii był kościół św. Anny w pobliskiej polskiej wiosce Forbasy (fundowany w 1728). Gniazda miały ludność mieszaną, polsko-niemiecką. Od połowy XVI wieku do 1616 roku parafię przechwycili luteranie, ale rekatolicyzacja objęła wszystkich mieszkańców. W początkach XX wieku na 1.100 mieszkańców było tu około 500 Polaków, tyłuż Niemców oraz gromadka Żydów i Łemków.

Parę kilometrów na północ dostrzegamy nad załosem Popradu wysokie wzgórze Zamku w STAREJ LUBOWLI. Jak wspomniałem, od roku 1412 do roku 1769 była to siedziba polskiego starostwa spiskiego. Osada, położona na sąsiednim wzniesieniu, jest jednak starsza, podobnie i Zamek. Wraz z parafią św. Mikołaja, należąca do diecezji krakowskiej, od I połowy XIII wieku gród ten trzymali polscy Lubowlicy herbu Ogniwo. Powstała tu osada targowa. W roku 1301 zostaje nadana węgierskim Górgeyom. Od około 1315 roku do 1412 roku trzymają ją Węgrzy jako graniczną kasztelaniją. W roku 1315 osada uzyskuje charakter miejski, a w roku 1342 pełne prawa miejskie na wzór Koszyc. Powstaje rada miejska z burmistrzem. Miasto otrzymuje wolność handlu targowego, rybołówstwa, miewa, wyszynku win, wykupuje dawne sołectwo. Na szlaku spiskim tworzy się też komora celna. Od roku 1412 zostaje stolicą polskiego Spiszą.

Spójrzmy najpierw na historię Zamku. W XIII wieku był to okrągły kamienny stołp rycerski z drewnianym grodkiem. W XIV wieku obmurowano dziedziniec i pomieszczenia dla załogi. Po pożarze w roku 1553 starosta Jan Boner zbudował wielki zamek murowany z dwoma dziedzińcami, paradną bramą i ozdobnymi komnatami (1555). Zachował się jeszcze obok tablic fundacyjnych Orzeł Korony Polskiej z monogramem Zygmunta II Augusta. Zamek miał ogromne znaczenie polityczne i militarne: rezydował tu starosta z podstarościm, burgrabią, prowizorem i jurgieltnikiem (prokuratorem) starostwa, liczna służba zamkowa i zbrojna załoga. Polska znała wartość Lubowli: od roku 1609 wyznaczono tu 100 żołnierzy i ciężką artylerię forteczną, w roku 1658 załogę podniesiono do 120 ludzi, a Sejm ogłosił Lubowlę twierdzą utrzymywaną przez skarb Rzeczypospolitej. Komendantem miano wyznaczać wyłącznie polskiego szlachcica — z doświadczeniem wojskowym, z pomocą dobrych oficerów. Załozde nakazano musztrę, zapewniono dobry żołod i prowiant. Fortecy bronił potężny arsenał broni palnej i artylerii. Nic dziwnego. Od czasów Jagiełły bywali tu często królowie Polski. W czasie najazdu szwedzkiego 1655-1656 starosta spiski, marszałek wielki koronny Jerzy Lubomirski przywiózł tu klejnoty koronne, mężnie broniąc Spiszą przed agresorem, tu też powitał wracającego ze Śląska króla Jana II Kazimierza. Był to więc mały skrawek wolnej wtedy Polski.

W rękach Lubomirskich (1591-1746) starostwo spiskie jest kwitnącym zakątkiem Rzeczypospolitej. W samym dominium lubowelskim, poza trzema wzmiankowanymi miastami, znajduje się 20 wsi, w tym 10 wsi czysto polskich,

I niemiecko-polska, I niemiecka i 8 łemkowskich. W roku 1647 Stanisław Lubomirski rozbudowuje zamek do obecnej postaci, wznosi też kaplicę zamkową św. Michała Archanioła. W roku 1683 tędy powracali z Węgier zwycięskie wojska polskie. Tu też zmarł hetman koronny Mikołaj Sieniawski, pochowany w farze. W roku 1769 zdobyli go konfederaci barscy, po czym nadeszła kapitulacja przed Austriakami. Zamek, obrabowany, popadł w ruinę. Dopiero w roku 1882 zakupił go wraz z dobrami hrabia Andrzej Zamoyski. Powstał tu znów, do roku 1939, ośrodek polskośći. Otwarto prywatne szkoły uczące rzemiosł i kultury polskiej, zbierano pamiątki dziejowe. Obecnie w Zamku mieści się muzeum. W budynku wystawowym można ujrzeć ocalałe portrety Lubomirskich, dokumenty starostwa, dzieła rzemiosł XVI-XVIII wieku i pamiątki po Zamoyskich. Do tej pięknej kolekcji przyczynił się dawny kustosz p. Anton Czepiszak, pełen sympatii dla polskiej przeszłości Lubowli, który odszedł na emeryturę w roku 1976.

Zajrzyjmy z kolei do miasta. Przy rynku wznosi się parafialny kościół św. Mikołaja, obecnie 3-nawowy, barokowy, z licznymi ołtarzami i grobowcami oraz gotyką chrzcielnicą. W roku 1604 przy tej farze założono bractwo św. Anny, w roku 1672 — bractwo różańcowe. Istniał tu również szpital i szkoła parafialna. Kamieniczki przy rynku zamieszkiwali polscy mieszczenie. Przewaga Polaków i mowy polskiej w tym 3-tysięcznym mieście utrzymała się do I wojny.

## **2. PAMIĄTKI KULTURY ARTYSTYCZNEJ W PODOLIŃCU I STAREJ LUBOWLI**

Pierwotny kościół parafialny w Podolińcu (istniejący już w I ćwierci XIII wieku) uległ z pewnością przebudowie po rujnujących najazdach tatarskich w roku 1241, a może i w roku 1287. Jego obecna postać w stylu gotyckim powstała jednak dopiero w latach 1320-1360, a więc w stuleciu panowania węgierskiego. Powiększany w XV, XVIII i początkach XIX wieku zachował zasadniczą konstrukcję XIV-wieczną.

Jest to świątynia 1-nawowa, 2-prześłowa, sklepią krzyżem żebrowym. Także prezbiterium ma 2 przeszła krzyżowo-żebrowe. Od zachodu nad kruchtą wznosi się wysoka wieża. Ściany, sklepienie i łuk tęczy od prezbiterium ozdabia niezwykle bogata polichromia gotycka datowana na połowę XIV wieku. Tworzy ona parorządowy narracyjny cykl kwater w tzw. stylu linearno-graficznym. Wbrew wezwaniu świątyni (Wniebowzięcia N.M.P.) przedstawiono tu nie tematykę maryjną, tylko cykl chrystologiczny: Zwiastowanie, Boże Narodzenie, Pokłon Trzech Króli, Dzieciństwo Chrystusa, Wjazd do Jeruzalem, Obmywanie Nóg, Ostatnia Wieczerza, a także typowy dla tego stulecia zespół scen pasyjnych: Pojmanie, Przybijanie do Krzyża, Przed Piłatem, Zdzieranie Szat, Biczowanie, Przed Kaj-faszem, Cierniem Koronowanie, Niesienie Krzyża, Ukrzyżowanie, Zdjęcie z Krzy-

za, Oplakiwanie, Zejście do Otchłani, Zmartwychwstanie, Noli me Tangere i Zesłanie Ducha Świętego. Są też figury świętych, symbole ewangelistów i scena z Niewiernym Tomaszem. Na sklepieniu: Ofiara Abrahama, Maria Pośredniczka, św. Trójca, Chrystus Sędzia.

Są tu też pamiątki polskiej przeszłości miasta. Ołtarz pod wezwaniem św. Mikołaja, dwukondygnacyjny, z glorią w zwieńczeniu, flankowany parami kolumn o spiralnych trzonach, jest świetnym dziełem baroku. Ołtarz główny pod wezwaniem Marii Panny powstał w roku 1723, a znakiem fundatora — starosty spiskiego Konstantego Teodora Lubomirskiego — jest tu herb Śreniawa. Tenże herb widnieje też na koszu ambony, zdobnej w ornament regencyjny I ćwierci XVIII wieku. W bocznej kaplicy znajdujemy ołtarz św. Anny Samotrzec z II połowy XVII wieku, z kręconymi trzonami kolumn, oplecionymi liściastą wicią. Drugą kaplicę p.w. św. Kingi dobudowano w roku 1718. Nie istnieje już obraz ołtarzowy ukazujący ślub Kingi z Bolesławem Wstydliwym opatrzony inskrypcją „Boleslaus Pudicus Rex Poloniae cum sua conjuge S. Cunegunde fundatrice Podolini”. Zachował się natomiast w ołtarzu barokowym inny obraz św. Kingi w habicie klaryski, przemalowany, ale wykonany niewątpliwie w XVII wieku. W farze podolinieckiej zachowały się również ładne ołtarzyki Veraikon i św. Michała Archanioła. Chór muzyczny pochodzi z XVI wieku. Zniszczone niestety zostały pamiątki polskie w kolegium pijarów. Galeria portretów przeorów z XVII i XVIII wieku, rektorów szkoły, kolatorów Lubomirskich i królów polskich, ostała się w resztkach przeniesionych do Muzeum w Starej Lubowli. Portrety pijarskie miały przestrzelone płótna podobrazia i wydłubane oczy. Nie stłuczono jednak kamiennych herbów Rzeczypospolitej i Wazów z napisem „Ladislaus IV”. W kościele uratował się herb Śreniawa. W pijarskim kościele św. Stanisława ocalał olbrzymi obraz w ołtarzu głównym „Wskrzeszenie Piotrowina”. Namalował go artysta ze szkoły malarza krakowskiego Tomasza Dolabelli, zapewne w roku 1655. Przedstawiono tu, w gronie adoratorów cudu św. Stanisława, m.in. dobrodziejów podolinieckiego kolegium — starostów spiskich Stanisława Lubomirskiego, fundatora klasztoru, i jego syna, Jerzego Lubomirskiego, marszałka wielkiego koronnego. Przetrwało też parę ołtarzy bocznych z pierwszej połowy XVIII wieku, m.in. Niepokalanej, Serca Jezusa i św. Katarzyny. Ambona jest rokokowa.

Na Zamku lubowelskim w jednej z sal pozostał obraz „Sąd Sprawiedliwy” (1688), przedstawiający alegoryczną scenę sądu miejskiego w związku z wydarzeniami kampanii Sobieskiego przeciw Turkom w roku 1683. Kompozycja ta opatrzona jest znakomitym wierszem moralizatorskim po polsku, a miejscowe wykonanie ukazuje etniczny charakter Starej Lubowli. Przypomnijmy nadto tablice herbowe z czasów Jana Bonera i Sebastiana Lubomirskiego oraz liczne archiwalia, m.in. polskie księgi starościńskie i miejskie, a także pieczęcie.

Ważnym zabytkiem jest fara św. Mikołaja. Nawa główna jest krótka, nawy boczne tworzą ciągi kaplic. Prezbiterium zamyka półkolista apsyda. Sklepienia — kolebkowe z lunetami. Ten barokowy kościół wypełnia bogactwo wystroju.

Należy wymienić ołtarz główny (połowa XVII wieku) z obrazem Glorii św. Mikołaja, obficie dekorowane ołtarze boczne św. Rodziny i Opłakiwania z początku XVIII wieku (regencja), ten drugi wokół gotyckiej rzeźby Pięty z połowy XV wieku, św. Krzyża z początku XVII wieku (styl małżowinowo-chrząstkowy, wczesny barok) i barokowy XVII-wieczny, św. Anny. Osobliwym wspomnieniem jest epitafium polskiego małżeństwa c.k. radcy górniczego Antoniego Prokopowicza i jego żony Doroty z Imrichów. Wyposażenie tej fary daje przegląd wszystkich faz baroku.

### 3. OSTATNI WŁAŚCICIELE ZAMKU W STAREJ LUBOWLI

Po zdobyciu przez Austriaków w roku 1769 Zamek lubowski popadł w ruinę, pozostając własnością kamery cesarskiej, czyli skarbu państwa. W pierwszej ćwierci XIX wieku został zakupiony przez rodzinę von Raiss. W roku 1880 władze miejskie Starej Lubowli wykupiły od Jerzego von Raiss dobra zamkowe, przekształcając je we własność komunalną. Jednak już w roku 1882 nabył je hrabia Andrzej Zamoyski. W rękę Zamoyskich pozostały do roku 1939.

Andrzej Przemysław Zamoyski, ur. 1852, był synem Stanisława Kostki Potockiego, właściciela Maciejowie, Podzamcza i Magnuszewa (gubernia siedlecka) w rosyjskim zaborze „Kraju Przywiślańskiego”. W roku 1885, a więc już po kupnie Zamku, poślubił w Paryżu księżniczkę tytułarną neapolitańską J.K.W. Karolinę z Burbonów, wnuczkę króla Obojga Sycylii Franciszka I (1825-1830), (dynastia Burbonów w tym królestwie została zdetronizowana już w roku 1861). Ze związku tego było liczne potomstwo, m.in. najstarsze córki: Maria Józefa ur. 1887, Maria Izabella ur. 1891, i synowie: Franciszek Józef ur. 1889 i Stanisław Kostka ur. 1890.

Ostatni posiadacz Zamku lubowskiego z tej rodziny — hrabia Jan Zamoyski — również wszedł w koligację z Burbonami, żeniąc się z córką króla Hiszpanii Alfonsa XIII (1886-1931).

Liczne pamiątki rodzinne ocalałe na Zamku w Starej Lubowli dokumentują ową burbońską parantelę ostatnich polskich właścicieli.

\* \* \*

Okręg podoliniecki był w średniowieczu integralną częścią ziemi sądeckiej. W XIII wieku istniała tu graniczna polska kasztelania, powstał ośrodek miejski w Podolińcu. Kolonizacja tego obszaru dokonywała się wyłącznie od północy, w górę biegu Popradu, siłami polskich osadników z Sądecczyzny. Istotne znaczenie miał udział kolonistów niemieckich, ściąganych w XIII i XIV wieku. Potem ich dopływ w zasadzie ustał.

Wspomniany okręg był częścią terytorium państwowego Polski od jej zarania do I ćwierci XIV wieku oraz od 1412 do 1769 roku. W tym drugim okresie pod nazwą „dominium lubowelskie”, już w obrębie starostwa spiskiego. Obszar ten zaczęto uważać za część Spiszą dopiero od czasu panowania węgierskiego około 1310-1412.

Do I ćwierci XIV wieku teren ten podlegał jurysdykcji biskupstwa krakowskiego. Objęty przez Kapitułę Spiską, pomimo korzystnego dla Polski wyroku sądu papieskiego, został zwrócony diecezji krakowskiej na początku XVII wieku. W roku 1787 diecezja spiska, powstała w roku 1776, wcieliła go do swej jurysdykcji (po rozbiorach Polski). Dominium przeżywało prawdziwy rozkwit w epoce polskiego starostwa. Trzy miasta swe „złote stulecia” znalazły w wieku XV i XVII.

Niewola austro-węgierska po 1769 roku, brak oświaty narodowej od 2 połowy XIX wieku — nie stłumiły ludowej gwary tego rejonu. Choć należy ona do polskiej gwary spiskiej, ma sporo pokrewieństw z gwarą sądecką. Właśnie ten język „domowy” to jedna z ostatnich już pozostałości po jakże bogatym dorobku polskiej przeszłości tej ziemi.

dr hab. Tadeusz Mikołaj Trajdos

## BIBLIOGRAFIA

Nota: Historiografia słowacka podaje, że pierwszy przywilej dla Podolińca datowany na rok 1244 jest falsyfikatem. Jest jednakże pewne, że Podoliniec został założony przez polskiego księcia po I najezdzie tatarskim (1241), jako pierwsza osada prawa niemieckiego na małopolskim terytorium Spiszą. Por. J. Benko, Osidlenie severneho Spisa do polo vice 14.staročia, w: *Historicke Studie*, LXIV (1970), s. 161-190.

1. M. Małecki, *Język polski na południe od Karpat*, Zakopane 1938.
2. J. Radziszewska, *Studia z dziejów ustroju Spiszą*, Katowice 1969.
3. M. Gotkiewicz, *Trzy wieki kolegium podolinieckiego (1642-1942)*, w: *Nasza Przeszłość*, t. XV (1962), s. 83-113.
4. M. Gotkiewicz, *Reformacja i kontreformacja na Spiszu*, w: *Nasza Przeszłość*, t. VII (1958), s. 73-93.
5. W. Semkowicz, *Granica polsko-węgierska w oświetleniu historycznym*, w: *Pamiętnik Tow. Tatr. T.OOO.YII (1919-1920)*, s. 88-107.
6. S. Zachorowski, *Węgierskie i polskie osadnictwo Spizu do połowy XIV wieku*, w: *Rozprawy Wydz. Filoz. Hist. AU*, z. II A, XXVII (1909), s. 191-263.
7. M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Spiszu, Orawie, Liptowie i Czadeckim*, Lwów-Warszawa 1921.
8. T. Modelski, *Spór o południowe granice diecezji krakowskiej od strony Spiszą*, Zakopane 1928.
9. V. Dvofakova, J. Krasa, K. Stejskal, *Stredovekova nastenna malba na Slovensku*, Praga-Bratysława 1978, s. 129.
10. Ewa Polak-Trajdos, *Polonica w północnej Słowacji*, w: *Biul. Hist. Szt. R. XXXIII (1971) nr 2*, s. 182-193.
11. Ewa Polak-Trajdos, *Przeszłość artystyczna Spiszą Słowackiego, Zamek Lubowla na Spiszu — polska strażnica*, w: *Akcja Spisz, materiały szkoleniowe*, Nowy Sącz 1982.